

# Firma ma prawo do skutecznego pozwania redaktora

**PROCEDURA**  
**Przedsiębiorca, który uważa, że jego dobra osobiste zostały naruszone artykułem prasowym o jego działalności, ma prawo żądać udostępnienia adresów zamieszkania dziennikarza i redaktora naczelnego, co jest niezbędne do wniesienia powództwa.**

Sprawa dotyczyła przedsiębiorcy, który wystąpił do generalnego inspektora ochrony danych osobowych o nakazanie spółce udostępnienia mu danych osobowych, tj. adresów zamieszkania redaktora naczelnego i dziennikarza. Wyjaśnił, że uzyskanie tych informacji jest konieczne do dochodzenia roszczeń o ochronę dóbr osobistych przed sądem.

Inspektor ustalił, że żądanie mężczyzny dotyczy artykułu, w którym były informacje o działalności gospodarczej wnioskodawcy.

Z informacji wydawcy wynikało, że redaktor naczelny, o którego dane wystąpił przedsiębiorca, nie jest jego pracownikiem, funkcję wykonuje na podstawie umowy cywilnej, dziennikarz jest zatrudniony na podstawie umowy o pracę. Spółka odmówiła udostępnienia adresów zamieszkania. Tłumaczyła, że nie uzyskala ich zgody na przetwarzanie danych osobowych w zakresie koniecznym do realizacji wniosku. Ponadto zasłoniła się brakiem wskazania we wniosku podstawy prawnej żądania udostępnienia ich danych. Powołała się na art. 3a ust. 2 ustawy o ochronie danych osobowych, podnosząc, że jej przepisy nie mają zastosowania do prasowej działalności dziennikarskiej.

## GIODO nakazał

Później spółka dodała, że dane osobowe redaktora naczelnego są ogólnodostępne i jawne, gdyż znajdują się w rejestrze dzienników i czasopism prowadzonym przez sąd okręgowy.

GIODO nakazał spółce udostępnienie przedsiębiorcy adresów redaktora naczelnego oraz dziennikarza. Potem też utrzymał to rozstrzygnięcie.

Jego zdaniem, spółka jest administratorem danych osobowych naczelnego i dziennikarza w związku z realizacją zawar-

tych umów. Decyduje bowiem o celach i środkach ich przetwarzania. W ocenie GIODO żądanie sformułowane przez wnioskodawcę jest uzasadnione, gdyż osoby, których dane mają być udostępnione w świetle art. 38 ust. 1 prawa prasowego, mogą być pociągnięte do odpowiedzialności cywilnej w związku z publikacją materiału prasowego. Wnioskodawca zaś w sposób wiarygodny uprawdopodobnił, że żądane dane są niezbędne dla realizacji prawnie usprawiedliwionego celu, tj. dochodzenia roszczeń związanych z naruszeniem jego dóbr osobistych. W toku postępowania ustalono, że wobec niewskazania przez niego adresów zamieszkania nastąpił fizyczny zwrot jego pozwu.

Inspektor wskazał, że dla skutecznego wytoczenia powództwa niezbędne jest wniesienie pozwu, który spełnia warunki określone w art. 187 § 1 k.p.c. Niezbędnym jego elementem jest oznaczenie miejsca zamieszkania pozwanych.

Według organu nie ma podstaw do przyjęcia, że przedsiębiorca wykorzysta dane w celach innych niż proces. Ich dostępność w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, jak również w rejestrze dzienników i czasopism nie wyłącza możliwości ich udostępnienia przez administratora w uzasadnionych przypadkach.

## Jakie rozstrzygnięcie

Spółka zaskarżyła to rozstrzygnięcie, ale sąd pierwszej instancji oddalił jej skargę. W jego ocenie, w sprawie spełnione zostały przesłanki udostępnienia danych określone w art. 23 ust. 1 pkt 5 ustawy o ochronie danych osobowych. Wnioskodawca wiarygodnie uzasadnił bowiem potrzebę posiadania adresów zamieszkania dziennikarzy w związku z publikacją artykułu, który – jego zdaniem – naruszał jego dobra osobiste. Narusze-

” Niezbędnym elementem pozwu jest oznaczenie miejsca zamieszkania pozwanych

nie tych dóbr stanowiło podstawę wniesienia sprawy do sądu o zawezwanie do próby ugodowej, która jednak nie mogła być merytorycznie rozpoznana z powodu braku adresów zamieszkania przeciwników procesowych.

WSA zaaprobował stanowisko organu, że dla skutecznego wytoczenia powództwa niezbędne jest wniesienie pozwu, który spełnia warunki określone w przepisach. Jego zdaniem, skutek braku adresów dziennikarzy w sprawie o zawezwanie do próby ugodowej był oczywisty. Brak ten spowodował zwrot wniosku, tym samym zamknięcie drogi do dochodzenia praw przed sądem.

Naczelny Sąd Administracyjny podzielił to stanowisko. Uznał, że intencją ustawodawcy nie było wyłączenie dziennikarzy od odpowiedzialności z tytułu naruszenia dóbr osobistych osób, których publikacje dotyczyły.

## Uprawnienie do powództwa

Podkreślił, że prawo do sądu to nie tylko możliwość dochodzenia na drodze sądowej ochrony przed naruszeniami określonych wartości, dóbr czy praw. Jego wyznacznikiem nie jest wyłącznie przedmiot ochrony. Prawo to obejmuje swym zakresem również uprawnienie do wytoczenia powództwa określonej osobie.

NSA zgodził się, że dochodzenie praw na drodze sądowej uzależnione jest od skutecznego wniesienia powództwa. Dla oznaczenia miejsca zamieszkania na potrzeby procesu cywilnego nie wystarczy nazwa miejscowości, w której zamieszkuje pozwany.

W ocenie NSA nie można przyjąć, że udostępnienie wnioskodawcy danych wiązałoby się z realnym, a nie wyłącznie wyimaginowanym na potrzeby strategii unikania drogi sądowej, naruszeniem praw i wolności czy zagrożeniem życia lub zdrowia osób, których dane dotyczą. Nie wskazano faktów, które potwierdzałyby powstanie zagrożenia czy choćby je uprawdopodobniały. Przeciwnie, wnioskodawca podjął kroki formalne, by w sprawie naruszenia prawa spowodowanego opublikowaniem artykułu przeprowadzone zostało postępowanie ugodowe.

Wyrok NSA z 22 stycznia 2015 r., I OSK 1161/13. ©©

—oprac. Aleksandra Tarka